

środa, 06.05.2026

Leon XIV będzie dziękował Matce Bożej Różańcowej za wybór na Papieża

Wizyta w Pompejach w pierwszą rocznicę wyboru. 8 maja to szczególna data dla Papieża Leona XIV - dzień jego wyboru na Stolicę Piotrową. Papież postanowił tego właśnie dnia, dokładnie rok od wyboru, złożyć wizytę w Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Pompejach. O tej historycznej wizycie rozmawiałem z bpem Tommaso Caputo.

Włodzimierz Rędzioch rozmawia z bpem Tommaso Caputo, arcybiskupem-prałatem Pompejów i delegatem papieskim ds. Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej.

- Dlaczego Leon XIV postanowił uczcić rocznicę swojego wyboru w Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej?

- Papież Leon XIV, papież o głęboko maryjnym sercu, okazywał swoją więź z Sanktuarium w Pompejach od 8 maja 2025 r., kiedy kardynałowie zebrani na konklawe wybrali go na nowego Pasterza Kościoła powszechnego. To sam Ojciec Święty przypomniał o znaczeniu tego dnia w swoim pierwszym orędziu wygłoszonym z Loggii Błogosławieństw Bazyliki św. Piotra. Więź ta jest dodatkowo wzmocniona faktem, że wybrał jako swoje imię papieskie Leon. Nasze myśli biegną ku jego poprzednikowi o tym imieniu, Leonowi XIII, Papieżowi Różańca, który przewodził Kościołowi w latach 1878–1903, a jednocześnie, jak troskliwy ojciec, śledził pierwsze kroki rodzącego się dzieła w Pompejach. Papież Pecci dwunastokrotnie gościł założycieli sanktuarium, Bartolo Longo i jego żonę Mariannę de Fusco, którzy w 1894 r. podarowali mu Sanktuarium - wydarzenie to uwieczniono na fresku. W 1901 r. papież Leon XIII podniósł Sanktuarium Pompejańskie do rangi Bazyliki Papieskiej, nazywając je „parafią świata” z powodu wielkiego napływu pielgrzymów. Teraz papież Leon XIV również przybędzie do tej „parafii”, która co roku wita miliony wiernych ze wszystkich kontynentów. Zapisał się już w historii naszego miasta maryjnego, kanonizując Bartolo Longo, 19 października 2025 r.

- Czy ojciec Robert Prevost odwiedził Sanktuarium w Pompejach przed wyborem na papieża?

- Nie mam żadnych informacji na ten temat. Z pewnością dobrze znał Sanktuarium i nasze miasto. Papież Prevost pochodzi z Chicago, gdzie znajduje się sanktuarium poświęcone Matce Bożej Pompejańskiej - jest to najstarsza parafia służąca społeczności włosko-amerykańskiej. Parafia została założona w 1911 r. i powierzona skalabrynianom (misjonarze św. Karola Boromeusza), a kościół wybudowano w 1923 r.

- Jakie są najważniejsze momenty tej krótkiej wizyty Leona XIV i jakie jest ich znaczenie?

- Nasz założyciel, św. Bartolo Longo, w numerze „Il Rosario e la Nuova Pompei” z 1925 r., czasopisma Sanktuarium, opisał Dolinę Pompejów, ziemię pobłogosławioną obecnością Matki Boskiej, jako „tryumf Wiary i Miłości”. Przy innej okazji mówił o „świątyni Wiary” i „świątyni Miłości”. Dlatego Ojciec Święty, po przylocie helikopterem do Pompejów, powita w dużej sali osoby, które zostały przyjęte w ośrodkach pomocy społecznej Sanktuarium, wraz z zakonnikami, personelem i wychowawcami, którzy się nimi opiekują. Będzie to intymna i rodzinna chwila, podczas której Leon XIV wysłucha kilku świadectw i przemówi do obecnych. Spotkanie z Papieżem będzie poświęcone dzieciom, młodzieży, samotnym matkom, kobietom i nieletnim w trudnej sytuacji, osobom niepełnosprawnym, ubogim i imigrantom. Maluczcy z Ewangelii są ulubieńcami Pana Jezusa.

Pół godziny później Ojciec Święty otwartym samochodem przejedzie przez okoliczne ulice na plac Bartolo Longo, aby dotrzeć do Bazyliki, gdzie powitają go chorzy, osoby w podeszłym wieku i niepełnosprawni, których Papież pobłogosławi i pozdrowi. Powiedziałbym, że „kruchość” będzie także centralnym tematem wizyty papieża Leona XIII. Ta pierwsza część wizyty skupi się na „świętyni miłości”.

O godzinie 10:30 Leon XIV odprawi Mszę św. w dziedzińcu Sanktuarium, a na zakończenie liturgii poprowadzi modlitwę błagalną, ułożoną przez św. Bartolo w 1883 r. Można powiedzieć, że będzie to moment, w którym Ojciec Święty nawiedzi „świętynię wiary”.

- Dzwonnica Sanktuarium poświęcona jest Najświętszemu Sercu Jezusa i jest symbolem pokoju. Do wykonania ośmiu dzwonów użyto 10 000 kilogramów metalu armat wojennych, aby ich dźwięk nieustannie przypominał nam o zaangażowaniu Pompejów na rzecz pokoju. W Sanktuarium ludzie modlą się o pokój na świecie. Czy zatem wizyta Papieża, w czasie, gdy świat jest rozdarty wojną, będzie również błaganiem o pokój?

- Tak, z pewnością. I ta modlitwa zostanie wzniesiona do Nieba tuż przed fasadą Sanktuarium, zainaugurowaną 5 maja 1901 r., którą św. Bartolo Longo pragnął poświęcić powszechnemu pokojowi. Na szczycie znajduje się figura Matki Bożej Różańcowej, u której stóp widnieje napis „PAX” (Pokój).

Kiedy każdego dnia słyszymy tragiczne wiadomości z dziesiątek zakątków świata, gdzie dziś szaleje wojna, pierwszym, bardzo ludzkim uczuciem jest pogodzenie się z tym faktem. Jednak my, wierzący, jesteśmy wezwani, aby zawsze podtrzymywać nadzieję. Musimy się modlić! Nawet św. Bartolo, który przybył do Pompejów w 1872 r., musiało się wydawać niemożliwe, że ta spustoszona ziemia, zamieszkała przez garstkę chłopów uciskanych przez bandytów i malarię, mogła stać się światowym centrum duchowości maryjnej i symbolem pokoju i braterstwa. Wydawało się to niemożliwe, a jednak, dzięki Bogu, ziemia ta została przemieniona i odkupiona.

Pokój, wyrażony w każdym słowie Ewangelii, jest nieustannie przywoływany przez papieża Leona XIV. 8 maja, pod jego przewodnictwem, odmówimy między innymi te wersety: „Twoje macierzyńskie serce nie pozwoli nam, Twoim dzieciom, zginąć. Dzieciątko, które widzimy na Twoich kolanach, i mistyczny Różaniec, który widzimy w Twojej dłoni, napełniają nas ufnością, że zostaniemy wysłuchani”.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artukul/123644/>